

# Prezydent RP udekorował min. J. Bermana orderem „Sztandar Pracy”

WARSZAWA, Dnia 24 grudnia br. w Belwederze, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udekorował orderem „Sztandar Pracy” I klasy członka Biura Politycznego KC PZPR, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów ob. Jakuba Bermana.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu R.P. oraz bliscy towarzysze pracy ministra J. Bermana.

Wręczając odznaczenie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podkreślił szczególne zasługi ministra J. Bermana położone w pracy partyjnej i państwowej dla Polski Ludowej i w budownictwie podstaw socjalizmu.

## Statek z darami narodu radzieckiego dla powodźian włoskich przybył do Genui

RZYM. Cała włoska prasa demokratyczna zamieszcza na czołowych miejscach wiadomości o przybyciu do Genui radzieckiego statku „Timiriawez” z darami narodu radzieckiego dla powodźian włoskich. Pod tytułami: „Pomoc narodu radzieckiego”, „Pokój i przyjaźń między narodami”, „Poselstwo pokoju” itp. pisma demokratyczne zamieściły dokładne szczegóły powitania przez robotników włoskich i kierowników demokratycznych organizacji społecznych delegacji radzieckiej. Sprawozdania te są bogato ilustrowane zdjęciami radzieckiego statku i prac wyładunkowych.

## Proklamowanie „niepodległości” Libii

LONDYN, 26.12. — Dnia 24 grudnia proklamowana została oficjalnie niepodległość Libii. W komentarzu do powyższego wydarzenia agencja Reuters podkreśla, że „bazy strategiczne w Libii, które odegrały tak ważną rolę podczas ostatniej wojny, pozostaną nadal do dyspozycji mocarstw zachodnich.

Mimo ogłoszenia „niepodległości” w Libii pozostaną wojska brytyjskie i krajem rządzą będzie angielski komisarz. „L'Humanite” dodaje, że Libijczycy są eksploatowani w sposób niezwykle okrutny przez imperialistów brytyjskich, których rządy niczym się nie różnią od rządów Mussoliniego w tym kraju.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VII Nr 333 (2313)

Łódź czwartek 27 grudnia 1951 r

## Pracują już w trzecim roku Planu 6-letniego Przemysł wełniany wykonał plan produkcji na rok 1951

Dnia 22 grudnia przemysł wełniany zameldował o wykonaniu planu produkcyjnego na rok 1951. Jak już podaliśmy, plan wartościowy został wykonany przez przemysł wełniany już 13 bm.

Meldunek o wykonaniu planu produkcyjnego przemysłu

wełnianego jest wynikiem mobilizacji załóg robotniczych wokół stałego podnoszenia wydajności pracy poprzez właściwą organizację, świadomy rozwój współzawodnictwa pracy oraz ruch wielowarsztatowości i racjonalizatorstwa.

Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu rocznego załogi przemysłu wełnianego dadzą państwu ponadplanową produkcję w wysokości 2 proc. planu rocznego.

Dnia 24 grudnia rb. załoga ZPB im. Szymańskiego wykonała roczny plan produkcyjny. Do końca roku bież. robotnicy ZPB im. Szymańskiego dadzą 80 tys. metrów tkanin i 14 tys. kg. przędzy ponad plan.

## Wykrętne manewry delegacji USA zmierzają do przeciągania rokowań w Korei

Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, w dniach 22, 23, 24 i 25 grudnia przedstawiciele obu stron kontynuowali dyskusję nad trzecim i czwartym punktem porządku dziennego rokowań o rozejm w Korei.

Co do trzeciego punktu, strona amerykańska wysunęła tzw. zrewidowaną propozycję, która zmierza jednak nadal do ingerencji w koreańskie sprawy wewnętrzne. Przewidując ona mianowicie ograniczenia w dziedzinie odbudowy i zakładana urządzeń wojskowych na terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz domaga się przyznania Amerykanom prawa rozpoznania lotniczego nad całym krajem. Ponadto „zrewidowana” propozycja amerykańska przewiduje jak dawniej możliwość uzupełnienia amerykańskich sił zbrojnych również w okresie rozejmu.

Przedstawiciele strony chińskiej - koreańskiej stwierdzili, że nie jest to krok naprzód w porównaniu z pierwotną propozycją amerykańską. Podkreślili oni, że strona koreańska

## Pałki gumowe prezentem noworocznym wuja Sama dla Tito

PARYŻ, 26.12. — „L'Humanite” donosi, że kat narodu jugosłowiańskiego, Tito, otrzymał od rządu amerykańskiego jako prezent noworoczny... kilkadziesiąt tysięcy pałek gumowych dla policjantów.

Organ klikki titowskiej, dziennik „Borba” zamieścił w związku z tym wydarzeniem długi artykuł „o pomocy amerykańskiej”.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym kontynuowana była dyskusja nad referatem przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, Yves Farge'a. Wszyscy mówcy podkreślali wzrost sił obozu pokoju.

Członek Światowej Rady Pokoju, Laurent Casanova stwierdził, że stanowisko zajęte przez delegację francuską na sesji ONZ nie jest wyrazem interesów narodu francuskiego, lecz interesów imperialistów amerykańskich przygotowujących nową wojnę światową. Laurent Casanova wezwał naród francuski do jedności w walce o pokój i niezawisłość narodową.

Uczestnicy Kongresu powitali serdecznie delegata amerykańskich obrońców pokoju, dr. Kingsbury i niemieckiego górnika z Essen, Rolanda.

Dla powitania delegatów przybyła na zjazd 150-osobowa grupa artystów francuskich. Znana artystka Francoise Rose wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła, że polityka wyścigu zbrojeń realizowana przez rząd francuski prowadzi do degeneracji sztuki francuskiej.

Na kongresie odczytano liczne telegramy powitalne od organizacji demokratycznych oraz osobistości francuskich i zagranicznych.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie apel do narodu francuskiego, który podkreślił konieczność kontynuowania i wzmocnienia walki o rozbrojenie i uratowanie Francji przed katastrofą ekonomiczną, o zakończenie wojny w Korei i w Vietnamie, o wykonanie porozumienia w sprawie demilitaryzacji Niemiec z chodnich i o zawarcie traktatu pokojowego z jednolitymi, miłującymi pokój i zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie apel do narodu francuskiego, który podkreślił konieczność kontynuowania i wzmocnienia walki o rozbrojenie i uratowanie Francji przed katastrofą ekonomiczną, o zakończenie wojny w Korei i w Vietnamie, o wykonanie porozumienia w sprawie demilitaryzacji Niemiec z chodnich i o zawarcie traktatu pokojowego z jednolitymi, miłującymi pokój i zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

## Przy udziale 15 tys. delegatów obradował w Paryżu francuski Kongres Obrońców Pokoju

PARYŻ. — W niedzielę zakończył obrady Krajowy Kongres Obrońców Pokoju, który zgromadził ok. 15 tys. delegatów z całej Francji.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym kontynuowana była dyskusja nad referatem przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, Yves Farge'a. Wszyscy mówcy podkreślali wzrost sił obozu pokoju.

Członek Światowej Rady Pokoju, Laurent Casanova stwierdził, że stanowisko zajęte przez delegację francuską na sesji ONZ nie jest wyrazem interesów narodu francuskiego, lecz interesów imperialistów amerykańskich przygotowujących nową wojnę światową. Laurent Casanova wezwał naród francuski do jedności w walce o pokój i niezawisłość narodową.

Uczestnicy Kongresu powitali serdecznie delegata amerykańskich obrońców pokoju, dr. Kingsbury i niemieckiego górnika z Essen, Rolanda.

Dla powitania delegatów przybyła na zjazd 150-osobowa grupa artystów francuskich. Znana artystka Francoise Rose wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła, że polityka wyścigu zbrojeń realizowana przez rząd francuski prowadzi do degeneracji sztuki francuskiej.

Na kongresie odczytano liczne telegramy powitalne od organizacji demokratycznych oraz osobistości francuskich i zagranicznych.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie apel do narodu francuskiego, który podkreślił konieczność kontynuowania i wzmocnienia walki o rozbrojenie i uratowanie Francji przed katastrofą ekonomiczną, o zakończenie wojny w Korei i w Vietnamie, o wykonanie porozumienia w sprawie demilitaryzacji Niemiec z chodnich i o zawarcie traktatu pokojowego z jednolitymi, miłującymi pokój i zdemilitaryzowanymi Niemcami.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier De La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Manhes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

## 100-tysięczny kombajn „Staliniec — 6”

MOSKWA. Załoga kombinatu budowy maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem osiągnęła wspaniały sukces produkcyjny. Główną taśmę tego kombinatu opuścił 100-tysięczny kombajn typu „Staliniec — 6”.

## Jedziemy na wczasy



Po wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych pracownicy licznych zakładów pracy masowo wyjeżdżają na zasłużony wypoczynek z którego powrócą z nowym zapasem sił do oczekujących ich zadań 3 roku Planu 6-letniego. Na zdjęciu: wyjazd na wczasy.

## Przeszkoleni przez wywiad USA szpiegzy amerykańscy aresztowani na terenie Węgier

BUDAPESZT, 26.12. — Węgierska agencja telegraficzna podała, że organa bezpieczeństwa państwowego aresztowały szpiega, Janosa Weissengruber i trzech jego współpracowników. W styczniu 1951 roku Weissengruber zbiegł wraz z jednym ze współpracowników do Austrii, gdzie w Salzburgu były pułkownik żandarmerii z czasów Horthyego Nag, zwerbowa-

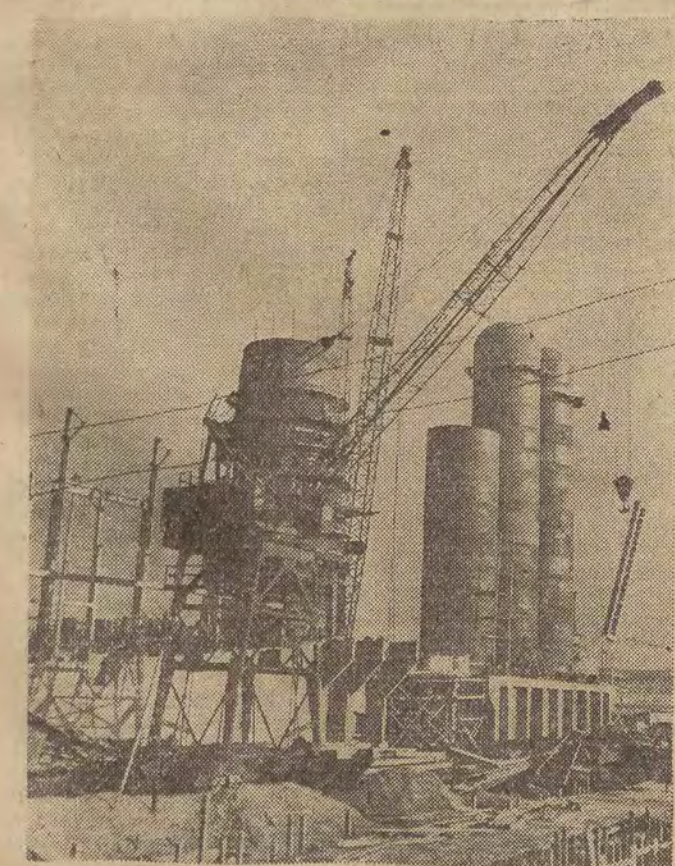
wał go do amerykańskiej służby wywiadowczej. Weissengruber został wraz z innymi uciekinierami węgierskimi przeszkolony na specjalnych kursach wywiadowczych.

Po przeszkoleniu został przetranszowany do Węgier. Jednym z zwerbowanych mu zadań było zwerbowanie budapeszteńskiego radiotechnika, B. Barany'ego, przy pomocy którego Weissengruber miał nawiązać łączność ze swymi przełożonymi. Weissengruber miał również zwerbować ludzi, którzy by okazali pomoc przetrzuconym przez granicę, lub zruconym na spa dochronach członkom grup terrorystycznych i przygotowywali dla nich tajne schrony.

Organ bezpieczeństwa znalazł u Weissengruber następujące przedmioty produkcji amerykańskiej: automat, pistolet, granat ręczny, ekwipunek do założenia obozu polowego, elektryczną lampkę kieszonkową, szczytce, kompas, wiele map i trucidze. Ponadto znaleziono u niego 10.000 forintów i 1.000 szylingów austriackich. U Beli Barany'ego znaleziono również radiowy aparat nadawczy i odbiorczy.

Wśród pasażerów znajdowała się misja amerykańska do spraw współpracy technicznej, wysłana przez departament stanu USA. Na czele misji stał Henry Bennet

## Huta „Częstochowa”



Budowa nowego wielkiego pieca w hucie „Częstochowa” postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: fragment budowy.

CAF — fot. Nowosielski

## A. Fadiejew odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA, 26.12. — Za wybitne zasługi położone dla rozwoju radzieckiej literatury pięknej oraz w związku z 50-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wybitnego pisarza radzieckiego — Aleksandra Fadiejewa orderem Orderu Lenina.

## 120 m papieru na minutę

Radziecki przemysł papierniczy otrzymał nowe, doskonałe maszyny przycinające się do wzrostu wydajności i podwyższenia jakości produkcji. Lenin radzieckie zakłady budowy maszyn papierniczych im. Drugiej Pięćdziesiątki wykonały dwie maszyny wytwarzające bibułkę i kalce.

Wydajność każdego agregatu wynosi 120 metrów papieru na minutę. W ciągu doby daje taka maszyna — kierowanie której jest zupełnie zmechanizowane — 5 ton papieru wysokogatunkowego. Wykonano aparat do oczyszczania masy papierowej oraz niezmielonych cząstek i węzłów włókna drzewnego oraz opatowano seryjną produkcję superkalandrow — maszyn, produkujących najwyższe gatunki papieru. Wydajność takiej maszyny wyraża się w produkcji 400 metrów papieru na minutę.

Wyprodukowano również oryginalny automat wykonujący równocześnie kilka operacji, jak rozcinanie papieru, układanie go w bele, pakowanie itd. W ciągu godziny daje on 14 ton produkcji.

## W styczniu rozpoczną się wybory do zakładowych organizacji związkowych

WARSZAWA. — VIII Plenum CRZZ powzięło specjalną uchwałę o przeprowadzeniu wyborów w zakładowych organizacjach związkowych, w okresie między 15 stycznia a 15 kwietnia 1952 roku.

Od 15 stycznia do 1 marca przeprowadzone będą wybory w grupach związkowych oraz wyborów delegatów związkowych w zakładach zatrudniających mniej niż 20 pracowników. Między 1 marca a 15

## Nowe wydawnictwa

### Jak zużytkować odpadki\*)

Racjonalne zużytkowanie odpadków powstających przy produkcji stanowi bardzo istotny czynnik, wpływający na obniżkę kosztów własnych produkcji, zagadnienie szczególnie ważne w obecnym okresie wzmoczonej walki o oszczędność i zwiększenie akumulacji socjalistycznej.

Brozura prof. Pawłowa, szczegółowo omawiająca zagadnienie wykorzystywania odpadków przy przedzeniu bawełny powinna znaleźć się w podrecznej bibliotece każdego robotnika i majstra zakładów przemysłu bawełnianego, biorącego udział w walce o jakość produkcji i oszczędność materiałów. Należy pamiętać, że przy przedzeniu bawełny odpadki użytkowe stanowią od 8,5—10,5 proc., a więc zagadnienie racjonalnego ich wykorzystania jest bardzo ważne dla całego przemysłu bawełnianego.

(kw)

„Zużytkowanie odpadków przy przedzeniu bawełny” prof. A. Pawłowa. Biblioteka Włókniarza Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Warszawa 1951.

## Popierajcie TPD

Derek Kartun

# Kryzys imperium brytyjskiego

LONDYN W GRUDNIU.

Kiedy pan Churchill przybędzie do Waszyngtonu w końcu bieżącego miesiąca, poprosi swych amerykańskich przyjaciół o dalsze pożyczki, aby zatkać dziury w brytyjskiej nawie państwowej. Niektórym może się wydawać, że w ten sposób da się zażegnać kryzys brytyjski.

Lecz w rzeczywistości kryzys ten jest tak długotrwały i sięga tak głęboko, aż do samej istoty imperializmu brytyjskiego, że aby go przezwyciężyć, należałoby uczynić o wiele więcej, niż odbyć podróz do Waszyngtonu.

Kryzys imperializmu brytyjskiego datuje się od czasów pierwszej wojny światowej. W okresie od roku 1900 aż do kryzysu roku 1931 Wielka Brytania straciła najpierw swą przewagę przemysłową, a potem swą przewagę finansową. I gdyby nie fakt olbrzymiej rzeszy bezrobotnych, unieruchomienia tysięcy fabryk oraz głodu milionów robotników, problem dolarowy zaistniałby w Wielkiej Brytanii już w latach trzydziestych. Jądro zagadnienia polega bowiem na tym, iż nie uzyskuje ona dostatecznej ilości dolarów przy pomocy eksportu, aby zapłacić za konieczny import.

Druga wojna światowa ogromnie rozjaśniła głęboki kryzys imperium brytyjskiego. Na 3500 milionów funtów inwestycji ulokowanych za granicą — 1500 milionów uległo likwidacji. Długi brytyjskie wobec strefy sterlingowej wzrosły do sumy 3,500 milionów funtów, powstały również olbrzymie długi wobec Kanady i USA.

A ceny żywności i surowców wznosiły się tak daleko, iż artykuły pierwszej potrzeby importowane do Wielkiej Brytanii stały się o wiele kosztowniejsze, niż kiedykolwiek przedtem.

Usiłując za wszelką cenę zna-

kwietnia przeprowadzone będą wybory do rad oddziałowych i zakładowych, oraz do rad miejscowych.

„Kampania sprawozdawczo-wyborcza — głosi uchwała — powinna być przeprowadzana pod znakiem dalszej wzmoczonej mobilizacji mas pracujących do przedterminowego wykonania zadań 3 roku Planu 6-letniego.

Uchwała zaleca przestrzegać nie jak najściślej w nadchodzącej kampanii wyborczej sze rokiej demokracji wewnątrz-związkowej, składania przez władze zakładowych organizacji związkowych sprawozdań z ich działalności, uważnego przysłuchiwanie się krytyce ze strony mas i bezwzględne przestrzeganie terminów kadencji rad zakładowych.

W pamiętnym dniu 25 grudnia 1825 r. pierwszy odmówił przysięgi carowi Mikołajowi na placu Senackim pułk moskiewski. Wkrótce do powstańców przyłączył się pułk grenadierów i marynarze. Wyczekiwano przybycia Sergiusza Trubckiego, którego wyznaczono na dyktatora powstania. Trubcki nie zjawił się jednak. Pułki stały więc bezradnie do wieczora. O zmierzchu za radą generała-adjutanta, Wasilijewicza, cesarz wydał rozkaz użycia karamu. Ulice za stały trupy powstańców.

Wkrótce potem rozpoczęło się długotrwałe śledztwo pod kierunkiem samego cara. Wyrok był bezlitosny. Pięciu najwybitniejszych rewolucjonistów, Pestel, Mura wiew — Apostoł, Bestużew-Riumin, Rylejew i Kachowski — zostało straconych przez powieszenie, ponad 100 osób zesłano na katorgę. Wiele żołnierzy zachłostano na śmierć.

Epokę, w której kształtowała się rosyjska myśl konspiracyjna, ucieleśniała w postaci dekabrystów, znamienną głęboką przemianą. W tonie społeczeństwa feudalnego rozwijał się nowy system, system kapitalistyczny. Pa-

leżąc wyjście z sytuacji, rząd labourystowski terroryzował robotników, zmuszając ich do coraz cięższej pracy. Osiągnięto wzrost eksportu o 70 proc. w stosunku do cyfr przedwojennych. Lecz sukces ten zawdzięcza się w znacznym stopniu czynnikowi, który przestał już działać — nieobecności konkurencji niemieckiej i japońskiej na rynkach międzynarodowych.

W rezultacie powiększenia eksportu i znaczących oszczędności importowych kosztem zmniejszenia racji żywnościowych oraz powtarzających się zastrzyków dolarowych, osiągnięto w roku 1950 chwilową równowagę budżetu. Lecz wówczas, na rozkaz Stanów Zjednoczonych, podjęty został ogromny program zbrojeń.

I natychmiast równowaga została zachwiana. Obecnie kryzys w bilansie płatniczym jest ostrzejszy niż kiedykolwiek.

Jakież zatem są obecne przyczyny pogłębiania się kryzysu imperializmu brytyjskiego?

Po pierwsze, wysięg zbrojeń, który odbija się ujemnie na eksporcie brytyjskim i przerzuca siły robocze do nieproduktywnego przemysłu zbrojeniowego.

Po drugie, agresywna — niemiecka i japońska, a zwłaszcza amerykańska konkurencja na rynkach światowych.

Po trzecie, najdłuższy amerykański na dawne rezerwy kolonialne brytyjskie — uwolnienie sukcesem ataki imperializmu do larowego — na imperializm sterlingowy.

Po czwarte — i ta przyczyna posiada znaczenie kluczowe — wznosząca fala ruchów narodowych wyzwolenczych na całym świecie.

W Iranie Wielka Brytania utraciła swe największe inwestycje zamorskie. W Egipcie Wielka Brytania zmuszona jest wydać milion na powstrzymanie ataków wrogiej ludności. W Palestynie Wielka Brytania utraciła całkowicie swe oparcie. W Indiach, Burmie i Cejlonie ruchy ludowe zmusiły imperializm brytyjski do uczynienia zasadniczych ustępstw. Na Malajach bojownicy o wyzwolenie narodowe zatrzymują życie brytyjskim wojskom okupacyjnym. Na całym Środkowym Wschodzie ruch wyzwolenczy ludów arabskich spowodował ogromne trudności dla imperializmu brytyjskiego. A w wielu koloniach afrykańskich koncepcje kolonialne zostały odebrane okupantom.

Po piąte, kurczenie się całego świata kolonialnego — fakt, iż coraz mniejsza przestrzeń na świecie dostępna jest dla eksploatacji brytyjskiej. Wpływy radzieckie wrosły znacznie od tego czasu. Większa część Europy wschodniej wyrwała się ze sponów imperializmu po wojnie, a teraz Chiny ze swymi o-

gromnymi terytoriami i ludnością stracone zostały również (inwestycje brytyjskie w tym kraju sięgały 300 milionów funtów).

Oto są główne przyczyny pogłębiania się kryzysu brytyjskiego. I jest rzeczą jasną, że mr. Churchill nie będzie mógł rozwiązać, ponieważ może on być rozwiązany jedynie w sposób zasadniczy i radykalny.

Pierwszym warunkiem jest przerwanie wyścigu zbrojeń, który rujnuje Wielką Brytanię i zagraża pokojowi świata.

Drugim — wycofanie wojsk brytyjskich z kolonialnych terenów, na których ciemną wrogo usposobioną ludność.

Trzecim — nawiązanie opartych na całkowitym równouprawnieniu stosunków przyjaźni z narodami kolonialnymi.

Czwartym — jest zreorganizowanie brytyjskich kluczowych przemysłów na podstawie prawdziwej nacjonalizacji.

A najważniejszą, piątą sprawą to nawiązanie przyjaźni i kontaktów handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, oraz położenie kresu obecnej katastrofalnej uległości wobec Stanów Zjednoczonych — uległości, która przynosi jałmużny dolarowe, nie rozwiązujące żadnych problemów i wiesz polityczne, stwarzające nowe konflikty.

## Ciekawe znaleziska archeologiczne w Pondzickencie

W roku bieżącym ekspedycja archeologiczna pod kierownictwem członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR, A. Jakubowskiego, prowadziła prace wykopaliskowe na terenie prastarego grodu Pondzickentu pochodzącego z VI—VIII wieku naszej ery. Leningradzki Instytut Historii Kultury Materialnej przy Akademii Nauk ZSRR otrzymał już ekspozycje znalezione przez tę ekspedycję.

Archeolodzy badali szczątki ogromnej świątyni, która jak się okazało była również miejscem zebrań. Sciany świątyni oraz od kopanych domów mieszkalnych pokryte są oryginalnymi malowidłami. Odkryto również szczątki monumentalnej rzeźby z gliny, świadczącej o wysokim mistrzostwie jej wykonawców. Między innymi odkopana została przez archeologów część bogatego domu mieszkalnego. Sciany i bryły były pokryte charakterystycznymi freskami.

Uwagę uczonych zwrócił dobrze zachowany wizerunek młodej kobiety grającej na oryginalnym instrumencie podobnym do harfy. Konserwatorzy biorący udział w pracach ekspedycji ze szczątków ścian zdjęli jedenaście fragmentów malowideł i po naukowym opracowaniu przekazali je muzeum.

## Odpowiedź dowództwa wojsk ludowych na list generała Ridgwaya w sprawie wymiany jeńców wojennych

PEKIN, 26.12. — AGENCJA NOWYCH CHIN PODAJE Z KAESONGU, ŻE DOWÓDCA NACZELNY KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ GEN. KIM IR-SEN I DOWÓDCA OCHOTNIKÓW CHIŃSKICH GEN. PENG TEH-HUEI PRZESŁALI GEN. RIDGWAYOWI ODPOWIEDZ NA JEGO LIST Z 21 BM. W SPRAWIE WYMIANY JEŃCÓW WOJENNYCH. W ODPOWIEDZI TEJ CZYTAJMY:

W interesie jeńców wojennych obu stron i ich rodzin, uważamy, iż najważniejszą sprawą chwili obecnej jest szybkie uregulowanie w trakcie rokowań szeregu kwestii, aby w możliwie najkrótszym czasie osiągnąć porozumienie w sprawie rozejmu.

Jedyną rzeczą, która hamuje zawarcie porozumienia w sprawie rozejmu i zwolnienie jeńców wojennych obu stron, a tym samym niepokoi tysiące rodzin jeńców wojennych — jest nieustanne wykręcanie się i nierozsądne żądania z waszej strony, zmierzające ku temu, by przewlekać rokowania.

Trzymając się polityki wyrozmienia w stosunku do jeńców wojennych, strona nasza traktuje ich w myśl głębokich zasad humanitarnych, zapewniając im wyżywienie i odzież, pomieszczenia i możliwość powrotu do zdrowia.

Z tych też powodów uważamy wyzycanie obozów jeńceckich przez przedstawicieli komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża za zbędną.

Jednak w celu ułatwienia prac związanych z repatriacją jeńców wojennych obu stron, proponuje-

my, by natychmiast po podpisaniu porozumienia o rozejmie i wejściu w życie postanowień tego porozumienia, utworzona została wspólna komisja, składająca się z przedstawicieli towarzystwa Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, towarzystwa Czerwonego Krzyża Chińskiej Republiki Ludowej i międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża. Komisja ta miała by na celu wydelegowanie grup dla zwiedzenia obozów jeńceckich obu stron. Grupy te byłyby także pomocne podczas repatriacji jeńców wojennych na punktach zbiorczych i wymiany.

Jeżeli wyrażacie zgodę na powyższe, prosimy przekazać nasze propozycje międzynarodowemu komitetowi Czerwonego Krzyża.

## Nowoczesne maszyny rolnicze

Osiągnięcia radzieckiego przemysłu budowy maszyn rolniczych wyrażają się ostatnio szeregiem najnowszych maszyn dla sprzętu roślin przemysłowych.

Dla sprzętu bawełny skonstruowano oryginalny kombajn marki „SCHM-48”, który przewyższa pod względem konstrukcji i jakości amerykańskie maszyny dla sprzętu bawełny.

Nowy ten agregat oszczędza bardzo wydatnie czas użytkownika na czynności wykonywane dotąd ręcznie — przyczynia się również do tego, że zbierana bawełna jest pozbawiona jakiegokolwiek zanieczyszczenia.

## Wyrok na lotników amerykańskiego transportowca który naruszył granice Węgier

BUDAPEST, 26.12. — WĘGERSKA AGENCJA PRASOWA PODAJA, ŻE TRYBUNAŁ WOJSKOWY W BUDAPEŚCIE ROZPATRYWAŁ W DNIU 23 BM. SPRAWĘ OBYWATELI AMERYKAŃSKICH KPT. D. HENDERSON, KPT. SWIFT I SIERŻANTÓW J. DUFF, J. ELAM — CZŁONKÓW AMERYKAŃSKICH SIŁ LOTNICZYCH.

Wszyscy oskarżeni przyznali, że na amerykańskim wojskowym samolocie transportowym typu C-47 pogwałcili w dniu 19.11. br. w rejonie Gyula granicę Węgierskiej Republiki Ludowej i przez 1 godz. 41 min. przelecieli ponad 300 km nad terytorium węgierskim.

Oskarżeni, którzy należą do 85 grupy 12 amerykańskiej armii lotniczej, przyznali, że lotu dokonali

w dzień przy dobrej widzialności, że urządzenia samolotu były w stanie dobrym i działały przez cały czas bez zarzutu. W czasie swojego lotu utrzymywali łączność z różnymi stacjami radiowymi i aż do lądowania mieli stały kontakt radiowy z amerykańską wojskową stacją w Frankfurcie.

Oskarżeni przyznali również, że wiedzieli, iż lecą w zasięgu obszaru powietrznego Węgierskiej Republiki Ludowej.

Na tej podstawie Trybunał Wojskowy stwierdził, że oskarżeni świadomie pogwałcili granicę Węgierskiej Republiki Ludowej i przez to dopuścili się zbrodni naruszenia granicy.

Trybunał Wojskowy skazał każdego z oskarżonych na grzywnę pieniężną w wysokości 300 tys. forintów z zamianą w razie nieuiszczenia grzywny na karę więzienia na okres 3 miesięcy. Trybunał Wojskowy w myśl przepisów ustawy z 1950 r. zarządził jednocześnie konfiskatę wojskowego samolotu transportowego wraz ze znajdującymi się na nim rzeczami. Oskarżeni wyrok przyjęli.

## Rada rolniczych spółdzielni produkcyjnych powstała na Węgrzech

BUDAPEST, 26.12. W myśl dekretu prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej powstała na Węgrzech rada rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Zadaniem rady jest okazywanie pomocy rolniczym spółdzielniom produkcyjnym przy rozwiązywaniu zagadnień organizacyjnych — gospodarczych oraz upowszechnienie doświadczeń produkcyjnych.

J. B.

## Na placu Senackim zabrakło ludu

nający ustrój feudalno-pańszczyźniany coraz bardziej hamuje rozwój sił wytwórczych.

Wybuchające często bunty włościańskie oraz bunty wśród żołnierzy, którzy po zwycięskiej wojnie 1812 roku spodziewali się polepszenia losu i srodze się zawiedli — wszystko to wzmagało bojowe nastroje wśród najlepszych przedstawicieli narodu.

Pierwszą organizacją konspiracyjną był utworzony wśród oficerów gwardii w 1816 r. przez Aleksandra Murawiewa „Związek Ocalenia” (Sojuz Spasienia). Liczył on w swym gronie 20 członków: między innymi księcia Sergiusza Trubckiego, Aleksandra Murawiewa, Sergiusza Murawiewa-Apostola, Iwana Jakuszki, Michała Nowikowa i Pawła Pestela.

W stowarzyszeniu wyróżniły się dwie grupy: zwolennicy bardziej stanowczych działań rewolucyjnych, kierowani przez Pestela i umiarkowani przez Trubckiego i umiarkowani przedstawiciele obozu liberalno-obszarniczego, na-

czelę których stał ks. Trubcki i A. Murawiew.

Na skutek rozbieżności we wewnętrznym „Związku Ocalenia” rozpadł się w 1818 r. i na jego miejsce powstało tajne stowarzyszenie rewolucyjne „Sojuz Błagodięstwa” (Związek Pomyślności) liczące około 200 osób. Stowarzyszenie to zostało rozwiązane w styczniu 1821 r. Bardziej radykalna grupa z Pawłem Pestelem na czele zorganizowała się wówczas w „Stowarzyszenie Południowe”, które dążyło do ustroju republikańskiego.

„Stowarzyszenie Południowe”, założone w 1822 roku przez N. Murawiewa miało charakter umiarkowany i stawiało sobie za cel monarchię konstytucyjną.

Pod względem sposobów walki z caratem, między obiema organizacjami panowała zgodność. Obie kierowały się taktyką spisku wojskowego, dokonanego przez stosunkowo niewielką grupę ludzi, bez udziału mas ludowych.

**Przed trzecim rokiem Planu-6 letniego**

Celem głębszego powiązania pracy rad nadzorczych spółdzielni spożywców w wykonaniu 3 roku Planu 6-letniego odbędzie się w dniu 28 grudnia br. o godz. 10 narada techniczna w sali PZPR przy ul. Południowej 11. Na naradzie będą wygłoszone referaty:

- 1) spółdzielczość w ZSRK, krajach demokracji ludowej — a w krajach kapitalistycznych;
- 2) organizacja wewnętrzna i technika pracy rad nadzorczych.

**Dobrze, wesoło i tyle zabawek**

„Mamusi przyjdź po mnie jak najpóźniej, bo tu jest tak dobrze, wesoło — tyle zabawek!” — mówi na pożegnanie spieszącej do pracy mamusi — 5-letni Andrzej Kiciński.

Niedawno, bo dopiero przed 2 miesiącami uruchomione przez dyrekcję Poczty i Telegrafów przedszkole przy ul. Moniuszki 4 należy niewątpliwie do wzorowych. Około 90 dzieci znalazło tu należytą opiekę.

Już od godz. 7 rano słychać tu wesołe głosy rozbawionej dziatwy. Przed 9 jedzą już śniadanie.

„Dziś była kasza manna na mleku” — opowiada Genio Makówka — glądząc się po brzusku.

A teraz do sali zabaw. Przed tym jednak przy dźwiękach pianina odbywają się krótkie ćwiczenia rytmiki. Do najbardziej uzdolnionych należy tu 5-letnia Bożenka, 6-letni Włoddek oraz wiele innych — powiada nam z zadowoleniem kierowniczka przedszkola. Ma-

**PO ŚWIĘTACH Bony mięsno-tłuszczowe dla emerytów**

Do popołudniowych godzin poniedziałkowych na ulicach miasta panował gorączkowy ruch i gwar. W sklepach tłoczyli się klienci, kupujący to i owo, o czym sobie w ostatniej chwili szczęśliwie przypominie li. Cóż by to bowiem było bez żarówki, bez świeczek na choinkę, coś zrobiliby namiętni palacze bez papierosów, gospodynie np. bez musztardy?

Tramwajami i na piechotę „taszczono” choinki.

Na dworcach wcisnęli się do pociągów ostatnie najliczniejsze partie podróźnych, jadących do dawno nie widzianych rodzin, do przyjaciół, lub też... uciekających od rodzin i od przyjaciół.

Z nadejściem wieczoru wszy-

stko się uspokoiło. Pomoczone gospodynie zasiadyły wraz z do mownikami do wigilijnych stołów. Na choinkach zapłonęły świeczki...

Choć bez tradycyjnego śniegu święta minęły wesoło i przyjemnie. Przez cały wtorek i środę cierpliwie tramwaje wiozły w rozmaite strony miasta niekończące się sznurzy świątecznych gości, dających na wizyty z ciałymi rodzinami — z dziećmi, babkami i ciociami.

Z głośników radiowych płynęły niemal bez przerwy wesołe walczki, poleczki, krakowiaki. Patefony i wszelkie — jakie kto miał instrumenty muzyczne — „pracowały” bez wytchnienia. A wszyscy — i ci co tańczyli i ci co nie tańczyli jedli za czterech, przygotowane od tygodni nęcące sma kołyki.

We środę wieczorem jedni szli do teatrów, inni do kin, jeszcze inni na spacer, lub też na pół czarnej do kawiarni. Kto chciał — czytał książkę w zaciszu domowym, kto chciał — spał. Każdy jednym słowem wybierał najbardziej dla siebie dogodną formę wypoczynku.

Dziś — wszyscy są przy pracy. Zostało jeszcze kilka dni 1951 roku. Będziemy się z nim żegnać z zadowoleniem, bo przyniósł nam nowe zdobycze i sukcesy.

(E. M.)

Bony mięsno-tłuszczowe dla emerytów niezarobkujących na styczeń wydawane będą:

- 1) Okręgowy Związek Emerytów w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 73: w dniu 28.12. dla nr 1-1000; w dniu 29.12. dla nr 1001-1905.
- 2) Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Sródmieście w lokalu przy Al. Kościuszki 1 (III piętro): w dniu 28.12. dla nr 1906-3000; w dniu 29.12. dla nr 3001-4500.
- 3) W lokalu przy ul. Jarcza 4 w świetlicy MHD (parter): w dniu 28.12. dla nr 4501-6000; w dniu 29.12. dla nr 6001-7600.
- 4) W lokalu przy ul. Wschodniej nr 49: w dniu 28.12. dla nr 7601-8398; w dniu 29.12. dla nr 8399-9384.
- 5) Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Północ w lokalu przy ul. Ciesielskiej 8: w dniu 28.12. dla nr 9385-10800; w dniu 29.12. dla nr 10801-11952.

Emeryci we własnym interesie winni zgłaszać się w oznaczonych dniach i miejscach po odbiór bonów mięsno-tłuszczowych z numerkami rejestracyjnymi zgłoszeń, gdyż w innych dniach oraz miejscach nie będą mogli pobrać bonów mięsno-tłuszczowych.

Rejestracja bonów ma być dokonana w grudniu br.

Miejsca oraz terminy rozprawy bonów ustalili Wydział Handlu Przemysłowym i Wydział Handlu Przemysłowym Rady Narodowej.

Prosimy wszystkich niezarobkujących emerytów o odebranie bonów w terminie.

**„O twórczości Aleksandra Fredry”**

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86 w porozumieniu z pisarzami Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich urządził w sobotę, dnia 29 grudnia br. na zakończenie roku fredrowskiego odczyt prof. dr. Juliusza Saloni „O twórczości Aleksandra Fredry”.

Po odczytaniu dyskusja. Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 19.

**Kurs kreśleń technicznych dla inwalidów**

Państwowy Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu ul. Wawrzyńska 45 uruchamia z dniem 10 lutego 1952 r. 5 - miesięczny ogólnopolski kurs kreśleń technicznych dla inwalidów z uszkodzeniami rąk.

O przyjęcie na kurs ubiegają się mogą inwalidzi wojenni, wojskowi, pracy i cywilni.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu mają inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi

pochożenia robotniczego i chłopskiego.

Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską i naukę zawodu. W razie potrzeby otrzymują również protezy z odpowiednimi końcówkami ułatwiającymi im pracę.

**Jakie filmy ujrzymy w styczniu**

Czytelników naszych interesować będzie zapewne, jakie to filmy ukażą się w nadchodzącym miesiącu na łódzkich ekranach. Będzie ich kilka; jako pierwszy wymienić należy dawno oczekiwany nowy film polski pt. „Gromada”. Dzień wejścia tego filmu na ekrany nie został jeszcze ustalony i być może, że ujrzymy go nawet w ostatnich dniach grudnia, a najpóźniej w pierwszej połowie stycznia.

W pierwszej połowie stycznia ujrzymy prawdopodobnie nowy film radziecki pt. „Radosne spotkanie”. Młoda kinematografia bułgarska zaprezentuje nam drugi z kolei film pt. „Alarm”. Również w styczniu ujrzymy „Futro pana Krügera” prod. DEFY. O filmie tym donosiliśmy w „Panoramie”. Ostatnim wreszcie filmem, który ujrzymy w styczniu, będą „Jednodniowi milionerzy” — nowa komedia prod. francuskiej.

Sz.

**CZWARTEK 27 GRUDZIEŃ**  
Jana Ab.  
JUTRO Młodzianków

**WAŻNE TELEFONY**  
Kom. Miejska MO 233-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11  
Straż Pożarna  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**NOCY DZISIEJSZEJ DYZURUJĄ APTEKI:**  
A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Zgierska 83), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 50 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

**TEATRY**  
PANSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15)

**CO? Gdzie? KIEDY?**

godz. 18.30 „Horsztynski”  
PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jarcza nr 27-29) — godz. 19 „Sługa dwóch panów”  
PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) godzina 19 „Grzesznicy bez winy”  
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — godz. 19.15 „Orfeusz w piekle”  
TEATR MAŁY (ul. Traugutta nr 1) — godzina 19.30 „Papsy”  
PANSTW. TEATR „PIKARO” (Kopernika 16) widowisko zamknięte.

**KINA**

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Kopciuszek” — godz. 18, 20, dozw. od lat 7.  
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Potopielcy” — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.  
GDYNIA (ul. Przejazd 2) „Program naukowo-swiatowy nr 45-51. PKF

nr 14-51, godz. 18.30, dozwolony od lat 12.  
STYLOWY (Kilńskiego nr 123) „Śpiwak nieznany”, godz. 18, 20, dozwolony od lat 14.  
SWIT (Bałucki Rynek) „Hrabia Monte Christo” I ser. godz. 18, 20, dozw. od lat 14.  
TATRY (Stenkiewicza 40) „Dziewczyna u źródła” — dod. „Przełaz sportowy” nr 4-50, godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.  
WISŁA (ul. Przejazd 1) „W dni pokojny”, dod. „W kraju Socjalizmu” nr 6-51, godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.  
WŁÓKNIARZ (ul. Próżnika nr 16) — nieczynne z powodu remontu  
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Skandal w Clociemerle”, godz. 16, 18, 20, dla młod. niedozw.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Burmistrz Anna”, dod. „Przełaz sportowy” nr 2-51, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

REKORD (Rzgowska 4) „Stiepan Rasin”, godz. 18, 20, dozw. od lat 12.  
ROBOTNIK (dla młod.) — „Czerwony rumak” — dod. „Przełaz Kulturalny” nr 2-51, godz. 17, 19.  
ROMA (ul. Rzgowska 82) „Fustelnia Parmeńska”, I ser. godz. 18, 20, dla młod. niedozwolony.  
SOJUSZ (Nowe Złoty) „Wesoly jarmark”, dod. „Z kraju i ze świata”

nr 14-51, godz. 18.30, dozwolony od lat 12.  
STYLOWY (Kilńskiego nr 123) „Śpiwak nieznany”, godz. 18, 20, dozwolony od lat 14.  
SWIT (Bałucki Rynek) „Hrabia Monte Christo” I ser. godz. 18, 20, dozw. od lat 14.  
TATRY (Stenkiewicza 40) „Dziewczyna u źródła” — dod. „Przełaz sportowy” nr 4-50, godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.  
WISŁA (ul. Przejazd 1) „W dni pokojny”, dod. „W kraju Socjalizmu” nr 6-51, godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.  
WŁÓKNIARZ (ul. Próżnika nr 16) — nieczynne z powodu remontu  
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Skandal w Clociemerle”, godz. 16, 18, 20, dla młod. niedozw.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Burmistrz Anna”, dod. „Przełaz sportowy” nr 2-51, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

**Czytanie**  
„Dziennik Łódzki”

**≈ RADIO ≈**

**CZWARTEK, 27 GRUDNIA**  
Wiadomości — 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50.  
11.45 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 13.30 Popularna muzyka symfoniczna. 14.00 Audycja literacka. 14.20 Mozaika muzyczna. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki”. 16.00 Muzyka na dwa fortepiany. 17.05 Odpowiedzi fall 49. 17.30 „Dla każdego coś miłego”. 18.30 Muzyka taneczna. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert orkiestry rozgłośni bydgoskiej PR. 20.40 Audycja literacka. 21.30 Muzyka. 21.50 Recenzja ilustrowana fragmentem prozy. 22.10 Festiwal Muzyki Polskiej. 22.50 Muzyka kameralna.

Audycja rozgłośni łódzkiej na dzień 27 grudnia 1951 r.

16.20 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 16.35 Opowiadanie dla młodzieży. 16.50 Muzyka ludowa. 17.15 Audycja pt. „Kobiety pracują w ludowych zespołach sportowych. 18.50 Reportaż pt. Budujemy zimą. 18.55 Z twórczości operowej Verdiego. 19.15 Od naszych korespondentów. 19.25 Program lokalny na jutro.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

Aniela, Sokolniki-Las. — Mito nam, że nasza interwencja w sprawie dostawy węgla pomogła. Odpis listu o rozdzielaniu bonów mięsno-tłuszczowych przesłaliśmy do Wydz. Handlu Woj. RN. (In 3647)

**Pamiętaj o gaszeniu światła!**

**ŚLAD (43)**

**WYDAJĘ**  
Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 98, tel. Centrala 283-00 Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13 Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80

Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Prenumerata miesięczna zł 4,05 kwartalna zł 12,15, półrocznie zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove oraz listonosze i miejscy w terminie do 15 każdego m-ca na okres następn.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE



Wicek, jako przewodniczący, złożył sprawozdanie z działalności koła. — Praca koła nie może polegać jedynie na podniesieniu kultury fizycznej — oświadczył — i dlatego z członków koła utworzone zostały dwie brygady produkcyjne, które postarają się przodować tak w sporcie jak i w pracy.

Burza oklasków przyjęto oświadczenie.

Nie mogli się ciszyć tym tylko Franek, który powołany został na obóz treningowy. Regularne treningi i wrodzone zdolności spowodowały, że młody piłkarz

był już uważany za kandydata do reprezentacyjnej kadry związkowców.

W idealnych wprost warunkach piłkarze zebrani na obóz mogli nabierać zaprawę przed oczekującymi ich ciężkimi meczami.

Franek królował nie tylko kondycja, ale i... apetytem. Wkrótce też stał się ulubieńcem obozu.

Obóz skończył się. Piłkarze rozjeżdżali się do domów, aby stawić się następnego dnia na wyjazd do Czechosłowacji. Franek wpadł do fabryki, uściskał Wicę i po krótkiej rozmowie wtrącił, niby niechcący.

— A jak tam sprawuje się Irka?

— Irka? Idź sam i z nią porozmawiaj. Zapowiada się, że jej brygada produkcyjna zajmie pierwsze miejsce.

Wicek z lekką zazdrością patrzył na Franka, który biegł w kierunku hali, gdzie pracowała Irka.

— Ten ma szczęście — pomyślał, ale szybko się zrehabilitował — po prostu miły i wartościowy chłopak.

— Witam mistrza — zaśmiała się Irka.

— Mistrze, nie mistrze, ale piłkę w każdym razie dalej kopnę, niż te osiem metrów, które niektóre moje koleżanki rzucają kula — odparł nieco urażonym tonem Franek.

— Dziś rzucają osiem, a jutro może dwanaście rzuca.

— Czy wiesz, że jutro jadę do Czechosłowacji?

— Zycze powodzenia.

Franek uderzył w najczulszą strunę, bowiem Irka trenowała rzut kulą.

— No, Irka, nie gniewaj się, ja przecież żartowałem.

— No dobrze, dobrze już, ale nie żartuj tam na meczu. A teraz marsz, bo przeskaczasz mi w pracy. Spotkamy się o siódmej.

Franek pokręcił głową, ale posłusznie skierował się ku wyjściu.

# Hallo - tu pierwsze studio telewizyjne

Za szybą, oddzielającą studio telewizyjne od sali wystawowej widać się kilku mężczyzn w białych fartuchach. Z sufitu i ze ścian zwisa kilkadziesiąt najrozmaitszych reflektorów i lamp. Tylna ściana studia wyłożona jest złotym materiałem. W pewnym momencie gasną lampy na sali a w studio rozblaskują reflektory. Światło jest tak silne, że twarze ludzi znajdujących się w studio nabierają w nim koloru fioletowo-siniego. Przy małym stoliku zasiada speakerka, na którą skierowane są dwa obiektywy kamer telewizyjnych, przenoszących obraz ze studia do specjalnych urządzeń, które z kolei przemieniają energię świetlną na prąd elektryczny, wysyłając go w eter drogą fal radiowych. W stoliku zapala się czerwone światełko — znak, że wszystko gotowe.

„Hallo! hallo! Tu studio telewizyjne zainstalowane na wystawie „radio w walce o pokój i postęp”.

Oczy zebranych z napięciem wpatrują się w małe szybki czterech aparatów odbiorczych na sali. W małym, mleczno-srebrzystym, lekko wypukłym ekraniku umieszczonym ponad głośnikami politurowanej skrzynki, przypominającej aparat radiowy, widzimy wyraźnie zapowiadającą speakerkę świsząc jednocześnie jej głos.

## A teraz grać będzie...

„Teraz grać będzie na fortepianie Stanisław Maciejewski — zapowiada speakerka. W tym samym momencie oświetlające światło lamp i reflektorów skierowane zostaje na siedzącą przy fortepianie artystę. Obiektywy kamer telewizyjnych, przypominających swym wyglądem rozstawione na nóżkach duże aparaty fotograficzne kierują się w tę stronę. Na ekranikach pojawia się nowy obraz: Widać grającego artystę, widać doskonale każdy ruch jego ręki i jego twarzy — a jednocześnie płynnie przepiękna melodia „Sonaty Księżycowej” Bethovena.

## Zaczęło się od odkrycia zjawiska fotoelektrycznego

Nauka o telewizji sięga bardzo dawnych lat. Jeszcze przed powstaniem radia i kinematografii w r. 1870 Selen dokonał pewnego odkrycia, które stało się fundamentem dalszych prac i dociekań w tym kierunku.

Odkrycie to nazwano później zjawiskiem foto-elektrycznym. A zjawisko foto-elektryczne to nie inne, jak przekształcenie energii świetlnej na prąd elektryczny i odwrotnie. Nie potrafiono jednak wtedy zbudować odpowiednich urządzeń telewizyjnych, zarówno nadawczych jak i odbiorczych. Aparaty takie zbudowano dopiero w 1929 roku.

Od tego czasu telewizja zaczęła się upowszechniać w wielu krajach. Szczególnie po

ważnych osiągnięć na tym polu dokonał Związek Radziecki.

W ZSRR istnieje obecnie 6 stacji nadawczych, a pokazy telewizyjne ogląda miliony ludzi. Popularne odbiorniki telewizyjne zakupuje coraz więcej obywateli radzieckich.

## Za dwa lata będziemy mogli kupić

W Polsce badania nad telewizją rozpoczęto w 1935 roku. Wtedy też zbudowano pierwszą stację doświadczalną na szczycie warszawskiego „drapacza chmur”.

Po wojnie jednak musiano pracę zacząć od podstaw, a w r. 1949 grupa polskich naukowców pod kierunkiem inż. Kędzierskiego, pracująca w Państwowym Instytucie Telekomunikacji zbudowała pierwszy w Polsce aparat telewizyjny 441-liniowy. Obecne aparaty zaprezentowane na wystawie są 625-liniowe (bowiem 625 linii przyjęto jako standard w całej Europie).

Za dwa lata będziemy mogli kupować aparaty telewizyjne. Będziemy mogli we własnym mieszkaniu jednocześnie słuchać i oglądać audycje, przedstawienia czy też koncerty nagrywane w studio.

Za dwa lata również powstana w kraju początkowo w Warszawie, a później i w innych miastach Polski studia telewizyjne. „Wszystkie aparaty znajdujące się na wystawie zarówno nadawcze jak i odbiorcze są wykonane w kraju przez Państwowy Instytut Telekomunikacji” — dobiegają nas od drzwi słowa speakerki.

Tak — to jeszcze jedno osiągnięcie polskich naukowców, to jeszcze jeden dowód jak wielkie możliwości rozwojowe daje polskiej nauce ustrój ludowy.



# Wygrali 10:1 w NRD

## Dobry start naszych hokeistów

Pierwszy występ polskiej reprezentacji hokejowej CRZZ przyniósł wysokie zwycięstwo w meczu z reprezentacją NRD 10:1 (6:0, 2:0, 2:1).

skie bramki dla reprezentacji Związków Zawodowych Polski strzelili Lewicki 3, Wróbel I i Wróbel II po — 2 oraz Nowak.

Maseiko i Csorych po 1. Sędziował Zarzycki. Następne spotkanie odbędzie się w niedzielę.

## Jak łodzianki spisały się na bieźni 10 najlepszych

W okresie powojennym Łódź była przez parę lat jednym z produjących okręgów w lekkoatletyce kobiecej. Jakkolwiek posiadamy obecnie dużo talentowanej młodzieży, to jednak trudno jeszcze wskazać na następczynię Wajsbówny, Nowakowej czy Moderówny. A trzeba przy tym przyznać, że postępy lekkoatletów są bardziej widoczne, niż ich koleżanki.

Do czołowych lekkoatletyki kobiecej w br. zaliczyć należy w naszym ciągu Słomczewską i Peskównę. A z młodzieży? Kandydatek jest wiele. A więc Hofmokłówna, Ciach, Dalkowska, Królikowska, Miguła i Łączynska. Ponadto do grona najlepszych kandydatki Zakrzewska, która traktując lekkoatletykę jako zaprawę kondycyjną do siatkówki, zdradza i w tej gałęzi sportu niemały talent.

Do najlepszych tegorocznych wyników zaliczyć należy przede wszystkim wyniki: Dalkowskiej — w biegu na 500 m (1:23,6 min.), Bednarczyk — w rzucie granatem (47,28 m), Królikowskiej — w rzucie

discem (42,31 m) oraz Ciach — w rzucie oszczepem (39,65 m).

Od dzisiaj rozpoczynamy zamieszczanie tabeli 10 najlepszych w lekkoatletyce kobiecej, aby w ten sposób zdołaliśmy łodzianki do współzawodnictwa w okresie przygotowawczym do pierwszych startów wiosennych.

60 M	
Rek. Polski — Walastewicz 7,3 sek.	
Rek. Okr. 1949 Moderówna 7,9 sek.	
1. Białobrzaska (Włókn.) 8,1 sek.	
2. Dalkowska (Ogn.) 8,3 „	
3. Hofmokł (Unia) 8,4 „	
4. Kubiak (Spójnia) 8,6 „	
5. Jakubek (Włókn.) 8,7 „	
6. Jakubowska (Spójnia) 8,7 „	
7. Sobczyk (Włókn.) 8,7 „	
8. Adamczyk (Włókn.) 8,8 „	
9. Łączynska (Spójnia) 8,8 „	
10. Jarońk (Unia) 8,8 „	
Karasińska (Unia) 8,8 „	

100 M	
Rek. Polski Walastewicz 11,6 sek.	
Rek. Okr. 1948 Moderówna 12,6 sek.	
1. Słomczewska (Włókn.) 12,7 sek.	
2. Hofmokł (Unia) 13,1 „	
3. Białobrzaska (Włókn.) 13,2 „	
4. Dalkowska (Ogn.) 13,2 „	
5. Nowicka (Głuch.) 13,5 „	
6. Łączynska (Spójnia) 13,5 „	
7. Patora (Spójnia) 13,5 „	
8. Karasińska (Unia) 13,5 „	
9. Kubiak (Spójnia) 13,9 „	
10. Lec (Unia) 14,0 „	

# „Depesza świąteczna” w „Arlekinie”

Trudno się zdecydować czemu warto poświęcić większą uwagę pisząc o „Depeszy świątecznej” — nowym przedstawieniu w łódzkim „Arlekinie” — czy samemu przedstawieniu, czy też raczej przygotowaniu tego barwnego lalkowego widowiska.

A o przygotowaniu dlatego chciałoby się pisać, że odbywało się ono naprawdę w tempie wyjątkowym. I jedynie wielkiemu nakładowi energii i pracy zespołu artystycznego, reżysera L. Niedźwiedzkiego, zespołu technicznego i pracowni lalek zawdzięczać może działwa łódzka możliwość oglądania już w pierwszy dzień świąt tego miłego widowiska opracowa-

nego przez Ryla - Krystianowskiego na podstawie opowieści Gajdara pt. „Depesza”.

Tak więc swoista wartość świątecznego przedstawienia w „Arlekinie” polega m. in. na tym, że dosłownie jeszcze kilka dni przed tym ani aktorzy, ani nawet reżyser nie potrafiliby zupełnie pewnie odpowiedzieć na pytanie — czy zdążyć?

Dopiero wielka robocza narada, na której omówiono wszystkie za i przeciw oraz dokładnie rozpatrzone zostały wości zespołu pozwoliła dać na to pytanie konkretną odpowiedź.

I trzeba stwierdzić od razu, że jak na krótki okres przygotowania widowisko można uznać za zupełnie udane.

Jest to historia dwóch chłopców, którzy razem z matką wyjeżdżają na święta do ojca, bawiącego z ekspedycją geologiczną w górach.

Wszystkie perypetie ich po drodze wynikają z tego, że chłopcy wyrzucają przez okno depesze, w której ojciec prosi o odłożenie wyjazdu do Nowego Roku.

Matka nic nie wiedząc o tej depeszy zabiera synków, wyjeżdża i no uciążliwej podróży najpierw koleją, a później saniami, staje przed zamkniętym na cztery spusty górskim schroniskiem.

Cała historia kończy się naturalnie najzupełniej szczęśliwie. Wszyscy są zadowoleni, a zwłaszcza młoda wdowina, która z uwagą śledzi przygody kukielkowych bohaterów. Widowisko jest niezwykle barwne i jak zwykle w „Arlekinie” na pochwałę zasługują światła którymi elektrotechnik Maksymilian Lubasz operuje w zadziwiający sposób.

Jednakże ani barwne dekoracje ani dobre lalki ani nawet światła nie wyrugują jednego braku przedstawienia. A właściwie nie błąk, lecz wręcz odwrotnie — nadmiar — nadmiaru mianowicie odston.

Ledwie bowiem zaczyna się na scenie rozwijać akcja, już ją się przerywa dla nowego ujęcia lub przeskoku, do tego co się dzieje o kilka godzin później.

Różne ujęcia i szybkie zmiany ożywiają niewątpliwie widowisko, stosowane jednak w nadmiarze — rwą akcję i rozpraszą uwagę młodej widowni.

Pomijając jednak to zastrzeżenie „Depesza świąteczna” pozostawia naprawdę miłe wspomnienie i to nie tylko u młodzieży lecz również u dorosłych. (w)

## Studenci nagradzają

Prezydium Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z okazji III rocznicy zjednoczenia Partii postanowiło nagrodzić 60 wybitnych sportowców, członków AZS. Przewidziano nagrody pieniężne w postaci książeczek oszczędnościowych.

Na liście nagrodzonych wśród łodzian znalazł się Jan Frontczak, członek kadry narodowej w siatkówce. Ponadto nagrodzono studenta II roku Politechniki Gdańskiej — Szansera Bogdana, który jest przodownikiem nauki i sportu i przy tym jako inwalida bez nogi zdobył mistrzostwo w pierwszym kroku gimnastycznym.

## Gwardia (Kr) — Gwardia (Wr) 12:8

Bokserzy Gwardii krakowskiej czynią ostatnio wyraźne postępy. W rozegranym meczu towarzyskim bokserzy Krakowa wygrali z Gwardią Wrocław 12:8.

Z ciekawszych pojedynków należy zanotować walkę Kąflowskiego z Brzezińskim. Wygrał na punkty Brzeziński. Natomiast Kula (Kr.) przegrał z Chodorowakim.

## Kula wygrał na skoczni

W Dolinie Kościeliskiej na skoczni narciarskiej na Kirze Miętusiej odbył się konkurs skoków.

W konkursie udział wzięło 65 zawodników. Dobrą formę wykazał narciarz kadry narodowej. Zwyciężył Kula z CWKS mając skoki długości 36 i 38 m z notą 215,9. Drugie miejsce zajął Forteczki z AZS a na trzecim znalazł się Daniel Krzeptowski z CWKS.

## 50 na 50 możliwych

W Warszawie zakończone zostały zawody strzeleckie, które stały na wysokim poziomie. Garasimienko na 50 możliwych punktów uzyskał 50 pkt. Zaraz za nim uplasowało się aż 10 strzelców. Pierwszy uzyskał po 49 pkt.

Rajnert siedział na krześle na wprost kapitana Sławego. Trudno było rozpoznać w nim dawnego przywódcę bandy, pełnego tupetu i pewności siebie. Siedział w tej chwili cicho i prawie grzeszny przy czym oczy jego były rozbiegane i nie zatrzymywały się dłużej na żadnym punkcie.

— Zanim zostaliście Rajnertem — mówił kapitan Sławego — mieliście, o ile pamiętam, taki ładny pseudonim. Jak to tam było — kapitan wertował przez chwilę akta — aha, mam. — Nazywaliście się „Lis”. Mamy tu nawet wasze zdjęcia z tych czasów.

Sławego oglądał przez chwilę dwa zdjęcia amatorskie, przedstawiające grupy uzbrojonych młodych ludzi.

— Widzicie, Rajnert, że wiemy o was dość dużo. Nie ma sensu żebym się wypierał. Tacy odważni byliście w napaściach na spółdzielnie, na nauczycieli, na profesorów uniwersytetu, a teraz ani be, ani me. Wstydzicie się. Ja wam w takim razie pomogę.

Kapitan wzdobył z kieszeni papierosnicę.

— Może zapalicie — zaproponował wyciągając rękę ku Rajnertowi.

Rajnert patrzył przez chwilę z niedowierzaniem, poczem schwylił chciwie papierosa. Kapitan wyjął jeszcze z kieszeni zapalniczkę i podał Rajnertowi ogień.

— Pomogę wam — wrócił do przerwanej myśli. — Kula, która przyniosła śmierć Barnasowi vel Barnabie jest tego samego kalibru co pistolet znaleziony przy was. Nie macie też wystarczającego alibi na czas, w którym popełnione zostało morderstwo. Wiemy natomiast, że byliście u pewnego obcokrajowca w Warszawie, który jest w Polsce w charakterze korespondenta agencji prasowej. Wiemy również, że to Barnas ulokował was w cyrku Bradoli. Znamy wreszcie waszą działalność po zabójstwie. Rozpoznaliśmy was wszystkie ofiary waszych napałów z bronią w ręku. Wiemy jeszcze szereg innych rzeczy.

W miarę słów Sławego Rajnert malał i kurczył się. Przesłał palic. Papieros zwiślał mu smętnie z kąciaka ust. Sławego podsunął mu uprzejmie popielniczkę

## Piotr Widzewski (86)



— Dodam jeszcze, że i to wiemy, iż pan porucznik Kennady znajduje się w tej chwili na innym rozmówce u dyrektora Bradoli.

Bradoli tak był przejęty rozmową z Kennadym, że widział przed sobą jak gdyby otwartą przepaść. Porucznik wyczuwał dobrze nastrój dyrektora, ale bawiła go ta gra z kupą tłuszczu, jak w myśli nazywał Bradoligo. Gdy na twarzy dyrektora odbijała się cała skala uczuć od nadziei poprzez przerażenie aż do rozpacz, Kennady czuł sadystryczną radość.

Coraz silniej sugerował porucznik Bradoliemu, że tylko ślepe posłuszeństwo może go uratować.

— Mówiłem już panu — rzekł niedbale — że pańska skrzynka pocztowa przestała funkcjonować. Z jednej strony stało się to dlatego, że część ludzi, z którymi byliśmy w kontakcie, umieściliśmy w waszym cyrku, mogliśmy więc z nimi komunikować się bezpośrednio. Ale nie tylko to było powodem. Odwołaliśmy drogę przekazywania wiadomości za waszym pośrednictwem. Stałicie się dla nas człowiekiem niepewnym.

— Przecież ja ślepo wykonywałem wszystkie wasze polecenia bronił się Bradoli.

— To mało. Nas interesują efekty waszej działalności. A jakie są te efekty? Takie że, razem z Barnabą sprowadziliście nam na kark milicję. Ze przez was nasza siatka szpiegowska znalazła się w niebezpiecznej sytuacji.

— Ale to przecież nie moja wina, tylko Barnaby.

— Słusznie — zgodził się Kennady. — Dlatego też Barnabe spotkał zasłużony koniec. Wam jak dotąd nic się nie

stało. Pamiętajcie jednak, że my innych kar nie znamy, jak ta, którą wymierzylimy Barnabie. Nie uznajemy ludzi niepotrzebnych. Niepotrzebni mogą odejść — zaśmiął się. A Barnaba był nie tylko niepotrzebny, ale i niebezpieczny. Nie chce pan chyba podzielić jego losu.

— Nie, nie — zawołał żywo Bradoli. — Co mam zrobić, żeby tego uniknąć?

— Chłodno oceniając sytuację — cedził wolno słowa Kennady — władze nie podejrzewają was jeszcze o to, że jesteście naszym agentem. I dlatego przewidzieliśmy już dla was pewną rolę. Trzeba jednak, żebyście sprzedali swój cyrk i cały inwentarz. Następnie spełnicie pewne zadanie w zarządzie cyrków państwowych.

Chruszczyńskiego zdziwiła nieco nowa wizyta Bradoligo. Ale więcej jeszcze zdziwił się, słuchając jego słów.

— Będę z wami szczerzy, dyrektorze — mówił Bradoli patrząc Chruszczyńskiemu prosto w oczy. — Jestem kapitalistycznym przedsiębiorcą. Nie rozumiałem dotąd zmian, jakie zaszły w kraju. Trudno, wychowałem się w innej atmosferze i żyłem tyle lat w dawnym ustroju. Te rzeczy tak łatwo od człowieka nie odpadają. Jeszcze dzisiaj nie ze wszystkim się zgadzam. Ale nie jestem człowiekiem głupim. Widzę co się dzieje dookoła.

Tu Bradoli nabrał powietrza do płuc i ciągnął dalej:

— Ostatecznie jestem niezłym fachowcem. Znam się na organizowaniu imprez, na tresurze zwierząt i na wielu innych sprawach związanych z cyrkiem. Gdybyście przyjęli moje usługi, na pewno potrafiłbym być dla was pożytecznym. Dlaczego nie mieliście mnie zaangażować? Kupujecie ode mnie cyrk, nie będzie się targował. I dajcie mi żyć.

— O ile pragnie pan szczerze i uczciwie pracować — zaczął Chruszczyński, który nie bardzo mógł uwierzyć w nagłą przemianę Bradoligo — to oczywiście nikt tego panu nie zabroni, ale co do zatrudnienia was w naszych cyrkach oraz co do zakupu inwentarza — to sprawa wymaga głębszego namysłu. Pozwólcie, że naradzę się z kolegami.

(D. c. n.)